



KLUBY GAZETY POLSKIEJ NEW MEXICO

Dwutygodnik Polonii w stanie Nowy Meksyk

W trzecią rocznicę zamachu pod Smoleńskiem

Nr 11
15 Kwietnia 2013

W numerze :



Strona 1

W trzecią rocznicę zamachu pod
Smoleńskiem

Strony 2, 3, 6, 7 i 8

Homilia Ks. Biskupa Józefa
Zawitkowskiego wygłoszona
podczas Mszy Świętej w trzecią
rocznicę katastrofy smoleńskiej,
odprawionej w bazylice
archikatedralnej
Św. Jana Chrzciciela w Warszawie

Strony 4 i 5

Z kącika Klubów Gazety Polskiej:
„HOUSTON CIĄGLE CZEKA
NA PRAWDĘ”

Strona 6

Uśmiechnij się...

Strona 8

Zdjęcia z warszawskich obchodów
trzeciej rocznicy zamachu
smoleńskiego

Trzy lata minęły od tragedii pod Smoleńskiem. Trzy lata walki z kłamstwami rządzącej Polską mafii. Mimo nich, prawda powoli ale skutecznie przebija się na powierzchnię, przebija warstwy błota zapiekłej nienawiści namiestników Moskwy i Berlina do wszystkiego, co polskie, co jeszcze niepodległe.

Na światło dzienne wychodzą coraz to nowe fakty. Dzisiaj już iemy, że był to bestialski zamach na Polskę. Morderstwo smoleńskie przebija swoją grozą nawet osławiony proces szesnastu przywódców Państwa Polskiego w

Moskwie w 1946 roku. Tam było 16-tu, a w Smoleńsku ?

Słowa są zbyt płaskie, by oddać wielkość tej zbrodni, którą musimy nieść w sercach i o której nie wolno nam zapomnieć. Nie chcemy zamieszczać jeszcze jednego, rocznicowego komentarza. Zamiast niego publikujemy wspaniałą homilię ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego, wygłoszoną w bazylice archikatedralnej Św. Jana Chrzciciela w Warszawie w trzecią rocznicę zamachu.

Redakcja

Homilia Ks. Biskupa Józefa Zawitkowskiego wygłoszona podczas Mszy Świętej w trzecią rocznicę katastrofy smoleńskiej, odprawionej w bazylice archikatedralnej Św. Jana Chrzciciela w Warszawie

Czcigodni Bracia Kapłani, przewielebne Siostry, Rodzino i Przyjaciele tych, co zginęli w Smoleńsku, Pielgrzymi czcigodni i Warszawiacy. Wszyscy, którzy pamięć macie dłuższą niż nienawiść. Wszyscy – Kochani moi!

Cóż to za rozmowy
prowadzicie między sobą
i jesteście smutni?
Jak to, nie wiesz
co się w tych dniach stało?
Nie wiem.
To chyba jesteś z końca świata
albo z dalekiego kraju,
albo z Łowicza.

Nie słyszałeś o Jezusie z Nazaretu,
co był potężny w czynach i w mowie?
Słyszałem, ale co z tego?
Myśmy się spodziewali,
że On wybawi Izraela,
a tymczasem już trzeci dzień
leży w grobie.
Już trzeci rok
od smoleńskiej śmierci.

Ale wy jesteście nierozumni
i leciwi w myśleniu.
I tłumaczył im wszystko od początku,
jak przez cierpienie
miał wejść do chwały.
Świat zapomniałby o Katyniu,
gdyby nie Smoleńsk.
Coś tam błysnęło pod czaszką
i drgnęło pod żebrami,
ale oczy były uśpione.
Zostań z nami!
Tak się z Tobą dobrze rozmawia.
Zjemy kolację i pójdziesz dalej.



dokąd zamierzasz.
I został,
I było tak jak w Wielki Czwartek
I poznali Go po łamaniu chleba
I zniknął im sprzed oczu (Łk 24, 17-31).

Warszawa pamięta.
Warszawa umie dziękować!
*Gdybym zapomniał Ciebie,
Ojczyzno moja,
moje święte Jeruzalem,
niech język przyschnie
do mego podniebienia,
niech uschnie moja prawica,
a Ty, Boże na niebie,
zapomnij o mnie! (por. ks. P. Skarga).*
*Amen, za was
i za siebie! (A. Mickiewicz).*

Dlatego szanuję Was i więcej,
dziękuję Wam za to,
że pamiętacie o tych,
którzy odeszli
w przerwany locie.

*Jak trudno ustalić imiona
tych, co zginęli,
a nie wolno się pomylić
nawet o jednego.
Jesteśmy mimo wszystko
stróżami naszych braci (Z. Herbert).*

A tu warszawska archikatedra.
Tak ucho natężam ciekawie...
Że słyszałbym...
Halo, halo!
Tu serce Polski!
Tu mówi Warszawa.
Ogłaszam alarm dla Warszawy!
Niech pogrzebowych śpiewów zaprzestaną!
Nam ducha starczy
i dla nas, i dla was.
Tu małe dzieci walczą.

Synku, buty masz za duże,
karabin masz za ciężki,
hełm masz za wielki,
ale serce to ty masz
w sam raz.
Co wyście zrobili z bohaterami
z „Rudym” i „Zośką”.
Wy nie jesteście z Ojczyzny mojej.
I pamiętajcie, że krew niewinnych
będzie krzyczeć o pomstę do nieba.

Wisło, pamiętaj!
Piasku, pamiętaj!
Warszawo, pamiętaj!

My tu nie po amunicję
ani po broń przychodzimy.
My tu duchy zbieramy
i siły mnożymy u Tej,
*która jest nad czarnym lasem
blask – pogody słonecznej – Kościół
która nagnie pochmurną broń naszą,
gdy zaczniemy walczyć miłością*
(K.K. Baczyński).

**Homilia Ks. Biskupa Józefa Zawitkowskiego wygłoszona
podczas Mszy Świętej w trzecią rocznicę katastrofy
smoleńskiej, odprawionej w bazylice archikatedralnej
Św. Jana Chrzciciela w Warszawie**

Strona 3

Ziemio katyńska,
Ziemio smoleńska,
czy ty zawsze będziesz przeklętą
otchłanią Lewiatana,
co chłonie w swoje czeluści
tych, co są szlachetni
i co są wybrańcami Boga?

Milcz i zamilknij!
Ta ziemia do Polski należy!
Ta ziemia jest relikwią
przeziąkniętą polską krwią.
A mówili, żeś przekopaną,
żeś przesianą – kłamali.
Jesteś polem wyschniętych kości.
I nie wolno zagubić ani jednej,
przecież jesteśmy stróżami
naszych braci!

Popelniliśmy błąd.
*Święte sprawy
tylko szlachetnym ludziom
mogą być powierzone,
nie godzi się ich odsłaniać
profanom* (Hipokrates).

Popelniliśmy błąd,
ale ta ziemia będzie błogosławioną,
bo to jest Ezechielowo pole
wyschniętych kości.
*Prorokuj, synu człowieczy,
aby te kości zeszły się w szkielety,
aby przyodziały się skórą
i wionie na nich Duch Boży,
aby ożyły,
aby stały się wojskiem wielkim,
bo mocen jest Bóg
nawet z wyschniętych kości*

wzbudzić sobie naród doskonały
(zob. Ez 37, 1-14).
Bóg swój lud ocali
Bóg da siłę swojemu ludowi
Ach, ty trudna Polsko! (H. Sucharski)

*Póki Ty duszę anielską
będziesz więziła w czerepie rubasznym
póty kat będzie rąbał twoje cielsko,
póty miecz zemsty nie będzie ci straszny*
(J. Słowacki).

A Wam, co pamięć macie lepszą
niż smoleńska brzoza,
słowami Słowackiego
chcę przypomnieć
testament Prezydenta:

*Żyłem z wami, cierpiałem
i płakałem z wami.
Nigdy mi, kto szlachetny,
nie był obojętny...
Jednak zostanie po mnie
ta siła fatalna,
co mi żywemu na nic,
tylko czoło zdobi
lecz po śmierci was będzie
gniotta niewidzialna
aż was zjadacze chleba
w aniołów przerobi* (J. Słowacki).

*Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie,
że ci ze złota statuetę lud niesie,
otruwszy pierwej* (C.K. Norwid).

Exoriare aliquis
ex ossibus nostris
ultor.

Z kości naszych wyrośnie
ktoś mocniejszy
i stanie na świadectwo tym
co kłamali.

Dowiemy się kiedyś prawdy
o Katyniu, o Smoleńsku?
Nie pytajcie bezbożnych
kto zabił Prezydenta.
Specjalnością czarnych aniołów
jest kłamstwo i niszczenie miłości.
Miłości, która jest miłością do Boga, do
Ojczyzny
i wzajemnej miłości do braci.

My nie jesteśmy żałobnikami,
co chodzą z katedry
przed Pałac Namiestnikowski.
My nie jesteśmy chorzy na Ojczyznę,
my tylko chcemy pamiętać
i zachować tożsamość.

*Bo Ojczyzna – ziomkowie,
to jest moralne zjednoczenie,
w którym nawet partyj już nie ma,
w którym partyje są jak bandy
lub koczowiska polityczne,
których ogniem jest niezgoda,
a rzeczywistością
cuchnący dym wyrazów* (C.K. Norwid).

I znów oddech pana Sucharskiego:
Ach Ty trudna Polsko!

Nasze przejście Krakowskim Przedmieściem
jest przypomnieniem pogrzebu Prezydenta
przypomnieniem jedności Narodu,

Ciąg dalszy na stronie 6



Obchody III rocznicy Tragedii Smoleńskiej w Houston: "HOUSTON CIĄGLE CZEKA NA PRAWDĘ"

W niedzielę 7 kwietnia, 2013 roku w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Houston, w trzecia rocznice Narodowej Tragedii została oprawiona Msza Święta w intencji sp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego Malzonki oraz wszystkich ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Modliliśmy się w intencji jej ofiar a także prosiliśmy o odwagę dla wszystkich, którzy w imię elementarnej uczciwości domagają się poznania prawdy o tej strasliwej katastrofie, jak mówił biskup Antoni Dydycz, dla której nazwę trudno znaleźć. Nielatwo jest ją zakwalifikować do jakichkolwiek temu podobnych wydarzeń. Pamięci nie da się zadusić. Nie udało się to w odniesieniu do męczenników Katynia. Nie może się to udać w odniesieniu do tych, którzy pielgrzymowali na miejsce zbrodni. I chociaż nie dotarli do grobów, to jednak swoim męczeństwem poniesionym w słusznej sprawie najpierw pokazali grozę tego, co się działo przed 70-ciu laty, a następnie oddali życie swoje, pielgrzymując w poczuciu obowiązku, aby wstrząsnąć sumieniami całego świata, mówił biskup Dydycz w homilii wygłoszonej w drugą rocznicę katastrofy smoleńskiej w archikatedrze warszawskiej...Jakże prawdziwe są te słowa również dzisiaj...

Dlaczego musieli zginąć? Dlaczego musiał zginąć Prezydent Lech Kaczyński?

Czy dlatego jak pisze znany bloger, że rozumiał, On i jego najbliżsi współpracownicy, co jest Polska Racja Stanu. I nie tylko rozumiał ale z sukcesami realizował politykę, która, jako jedyna może zapewnić przetrwanie Polski?

Bo tu o być albo nie być dla Polski chodzi.



Polacy modlili się w Houston za dusze sp. Pary Prezydenckiej – Lecha i Marii Kaczyńskich, ostatniego Prezydenta RP na uchodźstwie – Ryszarda Kaczorowskiego oraz 93 innymi osobami którzy zgineli w drodze na obchody 70 rocznicy sowieckiej zbrodni ludobójstwa w Lesie Katyńskim, dokonanej na jencach wojennych, oficerach Wojska Polskiego ale także o Prawdę, Prawdę o Smoleńsku.

Konsul Honorowy RP w Houston oraz poskomunistyczna elita zbojkotowała obchody tej smutnej rocznicy.

Klub Gazety Polskiej w Houston.

telewizjahouston.com

Dlaczego musieli zginąć?

Tego poranka nie można zapomnieć. Nos przyklejony do telewizora, w dłoni telefon i rozmowy z przyjaciółmi w Polsce. Złość, niedowierzanie, łzy, które płynęły same i... I pierwsza myśl, natrętna, odganiana, niewiarygodnie nachalna: "Zamordowali ich - bandyci". I kłótnia z samym sobą. Nie, to jest niemożliwe. NIEMOŻLIWE!

Potem kłótnia z żoną, która pierwsza, bez chwili wątpliwości powiedziała na głos: "Grzesiek to był zamach". A ja, przyznaję, nie mogłem tej oczywistości przyjąć ani zaakceptować. Tak. Wówczas 10.04.2010 roku, nie mogłem. Nie umiałem. A jednak...

Wystarczyło kilka kolejnych dni. I "już" wiedziałem. Piekierne miejsce znów zostało nakarmione krwią niewinnych ludzi. Nie. Nie niewinnych. Winnych jak najbardziej, winnych tego, że byli Polakami.

Potem dni, tygodnie, miesiące i lata czytania, myślenia, analizowania i narastającego gniewu. Wściekłości. Bezsilnej rozpacz...

Ale przede wszystkim żelaznej woli uczynienia wszystkiego co możliwe by prawda o Zamachu Smoleńskim nie została załgana ani zapomniana.

Wiem, że takich jak ja są dziś już miliony. I wiem, że ta barbarzyńska banda, która dziś rządzi Polską, przegra. Przegra z prawdą, która ich przytoczy. I, której, słusznie, tak strasznie się boją.

A na zwycięstwo tej prawdy i wielu innych prawd zapomnianych, załganych, wymazywanych z pamięci narodu, nie trzeba będzie czekać przez dziesięciolecia.

My bowiem, dzięki tak wielu wspinałym, prawym i odważnym ludziom, już ją znamy.

A więc nie chodzi dziś o prawdę. Chodzi jedynie o prawdy tej konsekwencje, dla wielu straszne, dla wielu jeszcze nieświadomione i przez wielu odrzucane...

Dlaczego musieli zginąć? Dlaczego, przede wszystkim, musiał zginąć On, Lech Kaczyński?

Dlatego, że zrozumiał, On i jego najbliżsi współpracownicy, co jest Polską Racją Stanu. I nie tylko zrozumiał ale z sukcesami realizował politykę, która, jako jedyna, może zapewnić przetrwanie Polski. Bo tu o być albo nie być dla Polski chodzi.

Jeśli bowiem nie stworzymy między Odrą i Bałtykiem a Morzem Czarnym i Kaukazem strefy wolności, rzeczywistej demokracji i ekonomicznego dobrobytu dla mieszkańców tego regionu, Polska nie przetrwa. To jest walka o wszystko.

Cel śmiertelnie niebezpieczny dla odwiecznie konstruowanego sojuszu Rosji i Niemiec, w jego czasowych odsłonach. A sojusz ten, zawsze skazywał Polskę na zagładę. Był jedynie różnie realizowany. Na szczęście, przynajmniej dotychczas, obie układające się strony, wcześniej czy później same brały się za łby...

Dziś od nas jedynie zależy czy ich śmierć pójdzie na marne.

Nie idzie tu ani o Tuska, ani o Bula, ani o Sikorskiego.

Idzie o Polskę.

Klub Gazety Polskiej
Houston • Texas

Homilia Ks. Biskupa Józefa Zawitkowskiego wygłoszona podczas Mszy Świętej w trzecią rocznicę katastrofy smoleńskiej, odprawionej w bazylice archikatedralnej Św. Jana Chrzciciela w Warszawie

Uśmiechnij się...

(dzisiaj wybrane lapsusy językowe komentatorów sportowych)

1. "Biegnie Smolarek lewą stroną, po prawej puszcza Bąka."
2. "Adam Małysz skoczył 125 metrów. Czy Janne Ahonen go przeleci?"
3. "Jadą! Całym peletonem. Kierownica obok kierownicy, pedał obok pedała."
4. "Trener Włoch rozkłada ręce, trzymając się za głowę."
5. "Nawet nie pseudokibiców a bandytów, bo tak trzeba nazwać tych dżentelmenów".
6. "Mecz zaczyna się za 15 minut, a wynik ciągle jest ten sam."
7. "Podczas meczu piłkarskiego nad stadion opada gęsta mgła. Jak państwo widzą, zawodników już nie widać!"
8. "Ta radość jest niesamowita. Ludzie się bawią, tańczą się.." - Bogdan Tomaszewski
9. "Kibiców szwedzkich nie ma zbyt dużo, ale za to nie grzeszą urodą" - Andrzej Zygorowicz
10. "Dostałem sygnał z Warszawy, że mają już państwo obraz, więc możemy spokojnie we dwójkę oglądać mecz."
11. "Pani Szewińska nie jest już tak świeża w kroku, jak dawniej."
12. "Na trybunach nie ma żony Michała Bąkiewicza. Może dlatego, że nie jest żonaty."
13. "Zawodniczka nawiązała łączność z koniem."
14. "Polak walczy z Murzynem - to ten w czerwonych spodenkach."
15. "Szurkowski, cudowne dziecko dwóch pedałów." - Jan Ciszewski
16. "Można to wyczytać z wyrazu twarzy konia, gdy jest zbliżenie."
17. "Teraz widać, ile kręci się tu dziwnych owadów podobnych do nietoperzy."
18. "Jeśli Tyson podniesie się po tym ciosie, to będzie największy cud od zmartwychwstania Łazarza"



którą wtedy widzieliśmy,
jest obroną krzyża, który krzyczy
i krwawi,
*a krzyż ma wielkie
na całą Europę ramiona* (A. Mickiewicz).

A setnik krzyczy:
On naprawdę był Synem Bożym!
To teraz krzyczysz?

Nasze przejście Królewskim Traktem
jest przypomnieniem
naszej godności narodowej,
*bo niewiele w nas zostało pamięci
Boga, Honoru i Ojczyzny.*

*Do Europy bezmyślnym stadem
wlokąc ze sobą miłość i zdradę
idziemy niosąc nasze symbole...
zdeptaną dumę i honor i wiarę.*
*Odmawiam w samotności
pacierz za Ojczyznę
Nikt ze mną nie powtarza
prośby ni wezwania
Popłatało się nam białe z czerwonym
Jak powróż* (K.J. Węgrzyn).

Nasze przejście Krakowskim Przedmieściem
jest pytaniem:
Kto winien śmierci Prezydenta?
Mgła, wawóz, piloci,
naprowadzający czy brzoza?

Myśmy ich zabili.
Zabiliśmy ich słowami, kłamstwem,
chamstwem, przekleństwem i szyderstwem,
Zaklejaliście sobie usta krzyżem.
Bezbożni, perfidni oszuści
fałszywie płakali.
Ach, Polsko!
Ile ty mnie kosztujesz? (F. Kowalska)

A tamci, co odeszli
do ponadwiecznych,
stanęli pokornie przed Tym,
który nas stworzył.
Dla nich skończyły się już rządy.
Skończyły się kadencje, partie,
kluby, orientacje,
nie ma już dyskusji
o aborcji, eutanazji
o partnerach, lesbijkach i gejach.
Dla nich skończyła się wiara, spełniła się
nadzieja
Zaczęło się niebo.
A piekło zostało tu.

*Gdy miłość Ojczyzny gaśnie,
wtedy przychodzą czasy
łotrów i szaleńców* (H. Sienkiewicz).

A zostało nam trochę Polski?
Niewiele.
Wysprzedali prawie wszystko.
Polska wymiera.
Nie! Nie!
Modłę się z Wami
słowami Tuwima – Żyda,
tego z Ojczyzny mojej:

Ciąg dalszy na stronie 7

*Daj nam uprzątnąć dom ojczysty
Tak ze zgliszcz naszych, ruin świętych,
Jak z grzechów naszych win przeklętych.
Niech będzie biedny, ale czysty,
Nasz dom z cmentarzysk podźwignięty...
Przywróć nam chleb z polskiego pola
i z polskiej sosny trumnę,
lecz nade wszystko – słowom naszym
chytrze zmienionym przez krętaczy
jedyność przywróć i prawdziwość,
niech prawo zawsze prawo znaczy,
a sprawiedliwość – sprawiedliwość (J. Tuwim).*

*Jeszcze nie wszystko stracone
Połóż rękę na sercu
puka jeszcze?
Tak!
A to Polska właśnie! (S. Wyspiański)*

*Po minionych złych deszczach i burzy
wracają złe burze i deszcze,
ale ciągle nadzieja mi wróży
że to, czego czekam, przyjdzie jeszcze
(L. Staff).*

*Choćby nam chcieli
wyszarpać Ojczyznę
przez podłe czyny
i zdradzieckie słowa.*

*I choćby losy
rzucili o Polskę,
Ty, Polsko, zawsze
będziesz Chrystusowa!
(K.J. Węgrzyn)*

*Warszawiacy czcigodni i Pielgrzymi!
Warszawo, ty moja Warszawo!*

*Nieujarzmiona byłaś, choć krwawa
Pawiem narodów byłaś...
a dzisiaj jesteś...
Czy ja cię kiedyś zobaczę,
Warszawo?
Jak się zwie twoja boleść sroga?
Nie mamy Boga! Brak nam Boga!
(por. L. Staff).*

*Wiem, panie Staff!
U was parady chodzą bez krzyża,
o wolność i tolerancję wołają.
Dzieci, wy nie jesteście z Warszawy.
Idź do Palmir i naucz się:
Wolność krzyżami się mierzy!
Idź do spowiedzi na Wielkanoc.
Od Chrystusa naucz się tolerancji:
Ja cię nie potępiam.
Idź do domu.
Więcej nie grzesz.
Taką kulturę ma tylko Bóg
i ci, co mają
wyobraźnię miłosierdzia.*

*A w tej paradizie
był jeden obcy, nieznany.
Patrzyli spode łba,
ramionami ruszali,
spluwali.*

*Wzięli go na stronę
mówili, mówili, pytali
Milczał.*



*Podeszła Magdalena
Poznała, powiedziała...
Plakała.
Ucichło, coś szeptała
na ziemię padli
plakali (J. Tuwim).*

*I tak będzie!
Nawróć się i ci
grzechem malowani.
A co z nami, proszę księdza?
Co ja mam robić?*

*Za dużą masz pamięć,
a zbyt małe serce.
Idź, dokąd poszli tamci.
Ocalałeś nie po to, żeby żyć.
Masz mało czasu,
trzeba dać świadectwo!
Czuwaj, kiedy światło na górach
daje znak.
Wstań i idź,
dopóki krew obraca w piersi
twoją ciemną gwiazdą.
Bądź wierny.
Idź! (Z. Herbert).*

*Jestem z Łowicza
od pracowitych Borynów.
Uśmiechnijcie się trochę, bo bardzo nam
smutno,
a Wielkanoc przyszła i wiosna przyszła.
Chwałę się przed Matką Boską
Księżną Łowicką:*

**Homilia Ks. Biskupa Józefa Zawitkowskiego
wygłoszona podczas Mszy Świętej w trzecią rocznicę
katastrofy smoleńskiej, odprawionej w bazylice
archikatedralnej Św. Jana Chrzciciela w Warszawie**

Strona 8

Naprzeciw idzie chłopka

Ma kosy złociste,

łowicka jej spódnica

i piękna zapaska.

Poznała Zbawiciela

z świętego obrazka

Upadła na kolana

i krzyknęła: Chryste!

Bije głową o ziemię

z serdeczną rozpazką,

a Chrystus się pochylił

i rzekł:

Powiedz ludziom,

niech już nie płaczą! (J. Lechoń).

Dziękuję Wam za 10 kwietnia

Roku Pańskiego 2013,

za modlitwę

w trzecią rocznicę smoleńską.

Wiosna przyszła

Matka Boska Zagrzewna do Łowicza ją
przyniosła.

Bociany przyleciały.

Zwołują się kuropatwy Chełmońskiego.

a Papieżem jest Franciszek,

nie dziad, ale ubogi.

Wszystko będzie nowe i dobre.

Tylko już nie płaczcie,

miejcie pamięć dłuższą od nienawiści.

Bóg nasz los

odmieni ku dobremu.

Przecież jesteśmy tylko stróżami

naszych braci.

Amen.

*Homilię ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego można
wysłuchać oraz obejrzeć na portalu Polonia Semper
Fidelis (www.atopolskawlasnie.com)*



**Wszelkie listy prosimy kierować na
adres redakcji:
KGP_NM@atopolskawlasnie.com**

Fotografie NaszDziennik.pl

**Printed and Copyrighted
by Polonia Semper Fidelis**